VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**
(nr 136)
z dnia 19 marca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 136)

19 marca 2015 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat aktualnej sytuacji w sektorze paliwowym ze szczególnym uwzględnieniem Grupy Orlen SA.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zdzisław Gawlik** sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Sławomir Grzelak** dyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli, **Elżbieta Piskosz** wicedyrektor Departamentu Ropy i Gazu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Marek Podstawa** członek Zarządu ds. Sprzedaży w PKN Orlen SA, **Andrzej Kozłowski** dyrektor wykonawczy w PKN Orlen SA**.**

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska** i **Wiesław Kozioł** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Skarbu Państwa. Serdecznie witam panią posłankę, panów posłów, zaproszonych gości z ministrem skarbu, panem Zdzisławem Gawlikiem. Serdecznie witam też przedstawicieli Zarządu PKN Orlen, z panem Markiem Podstawą, członkiem Zarządu, jako, że dziś w porządku obrad mamy jeden punkt – rozpatrzenie informacji na temat aktualnej sytuacji w sektorze paliwowym ze szczególnym uwzględnieniem Grupy Orlen SA. Informację przedstawia Minister Skarbu Państwa. Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie słyszę, zatem stwierdzam jego przyjęcie.

Szanowni państwo, przypominam, że realizujemy dzisiaj jeden z punktów harmonogramu, który przyjęła Wysoka Komisja. To szczególne uwzględnienie Grupy Orlen wynika z tego, że stosunkowo niedawno rozmawialismy o Grupie Lotos i chcemy przyjrzeć się temu, co dzieje się w sektorze paliwowym. Z oczywistych też względów chcemy zainteresować się wpływem zmian w otoczeniu makroekonomicznym na sytuację naszych koncernów, jako, że wiemy o niskich cenach paliw i wysokim kursie dolara. Chcemy dowiedzieć się, w jakim stopniu te czynniki determinują sytuację naszych koncernów, która z oczywistych względów się skomplikowała. Panie ministrze, bardzo proszę o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jak wspomniał pan przewodniczący, posiedzenie jest poświęcone bieżącej sytuacji w sektorze paliwowo- naftowym ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji spółki PKN Orlen. Z tego też powodu na posiedzeniu obecny jest przedstawiciel tej spółki, członek Zarządu ds. Sprzedaży, pan Marek Podstawa, który również jest gotów przedstawić Wysokiej Komisji szczegółowe informacje o sytuacji rynkowej Spółki i odpowiedzieć na pytania, które byłyby dedykowane w związku z sytuacją PKN Orlen.

Zacznę od pewnego truizmu, że trzeba zauważyć, iż sytuacja w sektorze paliwowo -naftowym jest dynamiczna. W roku 2014 i na początku roku bieżącego odnotowano spadek cen ropy naftowej, który wymusił redukcję wydatków światowych koncernów na projekty związane z poszukiwaniem i zagospodarowywaniem nowych złóż węglowodorów, co w przyszłości będzie skutkowało zmniejszeniem potencjału wydobycia ropy naftowej na świecie. Jednocześnie, wedle najnowszych projekcji, popyt na produkty rafineryjne, zwłaszcza w krajach UE, w roku 2030 będzie o około 23% niższy w stosunku do początku

XXI w. Spadek zapotrzebowania na produkty naftowe może doprowadzić do kolejnych zamknięć rafinerii. Jesteśmy dziś świadkami tego, że kolejne rafinerie albo są zamykane, albo zmieniają właścicieli. Tymczasem trzeba również dostrzec, że zapowiadane są nowe inwestycje, moce przetwórcze, zwłaszcza w Chinach, na Bliskim Wschodzie oraz w przemyśle petrochemicznym USA.

Odnosząc się do sytuacji na krajowym rynku paliw należy zauważyć, że produkcja paliw od 2012 przekracza zużycie, czyli w tym zakresie następuje nadwyżka mocy rafinerii polskich. W ostatnich latach podjęły one szereg decyzji inwestycyjnych, by zareagować na tę nadwyżkę produkcji ropy naftowej w stosunku do jej zużycia.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na widoczny wpływ szarej strefy na rynek paliw w Polsce, która, pomimo znacznego wzrostu PKB, spowodowała zmniejszenie konsumpcji benzyn oraz oleju napędowego. Zjawisko szarej strefy w obrocie paliwami jest związane przede wszystkim z nieprawidłowościami w rozliczaniu podatku VAT. Wskutek prowadzonych kontroli szara strefa zaczyna powoli zmieniać swoją aktywność i przenosić się z rynku oleju napędowego na rynek benzyn silnikowych i autogazu. Ograniczenie szarej strefy zależy w dużej mierze, jeżeli chodzi o rynek paliw, od skutecznego prowadzenia inicjatyw, które są konsekwencją nowych rozwiązań legislacyjnych podjętych w ostatnim czasie, m. nin. zmian, które wprowadziły solidarną odpowiedzialność nabywcy za zaległości w podatku VAT dostawcy, obowiązek złożenia zabezpieczeń majątkowych przez podmioty pretendujące do przyznania im koncesji na prowadzenie handlu paliwami. Wprowadzono też pewne zabezpieczenia majątkowe celem zachowania kontroli dotyczącej posiadaczy koncesji na handel paliwami. Także działania mające na celu ograniczenie szarej strefy zmierzają do zintensyfikowania kontroli na granicach z kierunków, na których dostrzeżono napływ paliw.

Pomimo, jak się wydaje, mało optymistycznych prognoz, należy podkreślić, że spółki z udziałem Skarbu Państwa, w tym przede wszystkim PKN Orlen, działają stabilnie i są liderami, do których porównuje się innych uczestników rynku z tego obszaru. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest przede wszystkim położenie przez spółki z udziałem Skarbu Państwa nacisku na działania innowacyjne i na ciągły ich rozwój. Stanowi to gwarancję kontynuowania tych sukcesów nie tylko w kraju, ale także za jego granicami.

PKN Orlen jest jednym z największych graczy rafineryjno-petrochemicznych, działających w Europie Środkowo-Wschodniej, o możliwościach przerobu ponad 32 mln ton ropy w skali roku. Grupa Orlen zarządza kompleksem rafinerii, z których 3 znajdują się w Polsce (Płock, Trzebinia, Jedlicze), dwie w Republice Czeskiej (Litvinov i Kralupy) i 1 na Litwie (Możejki). Grupa Orlen jest również regionalnym liderem w produkcji monomerów i polimerów, a także producentem tworzyw sztucznych i nawozów z aktywami produkcyjnymi w Polsce. Jest to PKN Orlen, Basell Orlen i Grupa Anwil oraz na terenie Republiki Czeskiej Grupa Unipetrol. W 2011 r. została uruchomiona jedna z najnowocześniejszych na świecie instalacji do produkcji kwasu tereftalowego, dzięki której koncern ten osiągnął pozycję jednego z czołowych dostawców tego produktu w regionie. Grupa Orlen posiada największą w Europie Centralnej sieć stacji paliw. Ma ich 2692. Zlokalizowane są w Polsce, Niemczech, Czechach i na Litwie.

Łączne przychody Grupy Orlen w 2014 r. wyniosły blisko 107 mld zł. Łączne nakłady na segment rafineria, petrochemia, energetyka w latach 2014 – 2017 wedle planów powinny wynieść około 6,5 mld zł. W 2014 r. Orlen kontynuował inwestycje w segmencie energetycznym. M.in. kontynuowano budowę elektrowni gazowo-parowej we Włocławku. Zostały też podjęte nowe inicjatywy inwestycyjne w zakresie budowy elektrowni parowo-gazowej w Płocku. Jest to elektrownia, która do tej pory, w dotychczasowych rozważaniach, nie była przewidywana do realizacji, nie była uwzględniana w bilansie energetycznym kraju.

Jednocześnie PKN Orlen kontynuuje, konsekwentnie rozwija działalność w zakresie poszukiwań i wydobycia. Zgodnie ze Strategią koncernu na lata 2014 -2017, na realizację projektu segmentu Upstream zostanie przeznaczone 3,2 mld zł. W Polsce koncern PKN Orlen pozostaje jednym z liderów poszukiwania ropy i gazu w złożach niekonwencjonalnych. Do końca 2014 r. Spółka wykonała 11 odwiertów – 7 pionowych i 4 poziomie. Ponadto przeprowadzono 3 szczelinowania odcinków poziomych.

PKN Orlen umacnia wciąż swoją pozycję na rynkach zagranicznych. W czerwcu 2014 r. przejął kolejną kanadyjską spółkę. Złoża ropy i gazu eksploatowane przez tę spółkę znajdują się także w prowincji Alberta, w pobliżu złóż należących do spółki, która była przedmiotem pierwotnej akwizycji PKN Orlen na terytorium Kanady. Dzięki tej inwestycji Grupa Orlen uzyskała dostęp do produkcyjnych złóż na rozwiniętym rynku kanadyjskim, jednocześnie dywersyfikując geograficznie swoje aktywa, oraz zapewniając sobie transfer technologii i know-how. Planowane jest także dalsze zwiększenie wydobycia w Kanadzie do 16 tys. baryłek ekwiwalentu ropy naftowej dziennie oraz wzrost zasobów do poziomu 53 mln baryłek ekwiwalentu ropy naftowej w roku 2017.

Pragnę podkreślić, że Minister Skarbu Państwa wspiera działania inwestycyjne i rozwojowe spółek w szczególności w zakresie intensyfikacji poszukiwań i wydobycia surowców energetycznych, jakie prowadzone są nie tylko na obszarze RP, ale także na obszarze innych krajów, formułując jedynie oczekiwanie, że mają to być terytoria bezpieczne z geopolitycznego punktu widzenia. Inwestycje te pozwalają budować kompetencje, które mogą być wykorzystane również na terenie naszego kraju do wydobywania węglowodorów, zwłaszcza ze źródeł niekonwencjonalnych, co PKN Orlen w sposób znakomity czyni.

Jeśli chodzi o bardziej szczegółowe informacje na temat PKN Orlen, otoczenia rynkowego, w którym działa Spółka, to tego typu dane, jeśli takie będzie życzenie Komisji, przedstawi pan prezes Marek Podstawa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Prosimy pana prezesa o przedstawienie informacji.

Członek Zarządu ds. Sprzedaży PKN Orlen Marek Podstawa:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jak wszyscy wiemy, ceny ropy naftowej w 2014 r. spadły dość znacząco. Cena z I kwartału 2014 r., to 108 dol. za baryłkę, w IV kwartale mieliśmy już 77 dol., a I kwartale 2015 r. – 55 dol. za baryłkę. Jak wspomniał pan minister, ma to niebagatelne znaczenie, jeśli chodzi o kształtowanie cen paliw oraz o plany inwestycyjne firm działających w branży.

Jeśli spojrzymy na marże rafineryjne, które zanotowano w tym okresie, to one rzeczywiście się poprawiały dzięki temu, że cena ropy spadała, natomiast, jeśli chodzi o perspektywy inwestycyjne, to wszystkie firmy paliwowe działające w segmencie poszukiwań i wydobycia ograniczały swoje nakłady. Nie znaczy to jednak, że produkcja ropy spadnie. Wręcz przeciwnie: wszystkie projekty, które zostały rozpoczęte, są kontynuowane. Tam, gdzie prowadzi się wydobycie, jest ono kontynuowane, nawet w USA wydobycie w tej chwili rośnie, pomimo spadku popytu. W pewnym sensie popyt na ropę jest też wywoływany przez traderów, którzy widzą korzystne warunki na rynkach papierów i dokonując dość skomplikowanych transakcji zarabiają na ropie. Jak się pisze już w branżowej prasie, w wyniku kurczenia się dostępnych pojemności magazynowych, najprawdopodobniej już w maju możemy oczekiwać kolejnej fali spadków cen ropy naftowej, wynikających m. in. z ograniczonych możliwości składowania ropy.

Również kurs walut ma niebagatelne znaczenie przy kształtowaniu się cen produktów. Jeżeli spojrzymy na 2014 r., to widzimy, że kursy wymiany złotówka do dolara – 3,51, złotówka do euro – 4,26, były wyższe odpowiednio o 50 groszy i 11 groszy rok do roku.

W tym kontekście, jeśli spojrzymy na perspektywę rozwoju branży, to widzimy, że jest ona dynamiczna. Mamy okresy, tak jak teraz, bardzo dobrych marż rafineryjnych, czy marż Downstream. One wynikają z jednej strony ze spadku cen surowca, a drugiej strony, z ostrej zimy w USA i pewnych ograniczeń produkcyjnych na tamtym terenie. Natomiast, jeśli mówimy o perspektywie długoterminowej, to słabe ożywienie gospodarcze, spadek popytu na paliwa, a jeśli chodzi o Europę, to także wyższe niż w innych rejonach świata ceny surowców i energii i wyższe koszty prowadzenia działalności, związane ze zobowiązaniami społeczno –środowiskowymi, będą powodować erozję tej marży i kolejne zamknięcia zakładów rafineryjnych w Europie. Ocenia się, że do końca dekady zostanie zamkniętych, co najmniej 10 rafinerii ze 104 działających obecnie w Europie. Od 2007 r. zamknięto już 14 zakładów, najwięcej we Francji, gdzie zmniejszono moce przetwórcze o 30%. Nie ukrywam też, że wśród zagrożonych zakładów wymieniane

są przede wszystkim Możejki, należące do Grupy Orlen, ale też nasze czeskie rafinerie nie należą do najbardziej konkurencyjnych w regionie.

W 2014 r. zanotowaliśmy dość poważna stratę w Orlen Lietuva i w związku z tym, jak podkreślaliśmy wielokrotnie, rozpatrujemy wobec tego zakładu różne scenariusze, łącznie ze scenariuszem powodującym przerwanie produkcji i zamknięcie tego zakładu.

Szara strefa w Polsce jest zjawiskiem bardzo negatywnie wpływającym na branżę. Pomimo wzrostu PKB odnotowujemy stały spadek popytu na paliwa. W ubiegłym roku szacunki mówiły, że już 1/5 rynku diesla operowała w szarej strefie. Jest to 2,5 do 3 mld litrów w ciągu roku. Ograniczenie tego procederu zależy w dużej mierze od skuteczności prowadzonej kontroli oraz od nowych rozwiązań legislacyjnych. Widzimy już pierwsze jaskółki. Początek roku przyniósł pewne pozytywne sygnały. Nasza branża postuluje też kilka działań, które pomogłyby ograniczyć to zjawisko w Polsce. Przede wszystkim wprowadzenie publicznego rejestru infrastruktury paliwowej, w tym wprowadzenie obowiązkowej rejestracji przedsiębiorców w systemie, stworzenie optymalnych zasad wymiany informacji o wynikach kontroli różnych organów administracyjnych, rozszerzenie publikowanych informacji o uczestnikach rynku paliw ciekłych, w tym informacji o podmiotach, którym cofnięto koncesje, o podmiotach, które realizują Narodowy Cel Wskaźnikowy, czy o podmiotach, którym odmówiono udzielenia koncesji. Widzimy też konieczność kompleksowego opracowania nowych zasad i nowego Prawa naftowego dla całego sektora, co pozwoliłoby tej branży funkcjonować na zdrowych zasadach.

Jeśli chodzi o Strategię na lata 2014 -2017, to wiele już zostało powiedziane, wiec może skupię się na kilku liczbach. Planujemy średnioroczną Ebitdę na poziomie 5,1 mld zł, zakładamy wzrost segmentów operacyjnych w oparciu o nowoczesną kulturę zarządzania, przy zachowaniu bezpiecznych wskaźników finansowych. Ma to zaowocować, prócz wspomnianej już Ebitdy, również wzrostem wypłacanej dywidendy w latach następnych.

Nakłady inwestycyjne planowane w perspektywie Strategii wyniosą 16,3 mld zł., z czego 10,8 mld zł zostanie przeznaczone na projekty rozwojowe, natomiast pozostała część – 5,5 mld zł na projekty modernizacyjne, utrzymanie wysokiej sprawności instalacji i na działania związane z wypełnieniem wymogów regulacyjnych.

Jeśli chodzi o projekty rozwojowe, to z 10,8 mld zł segment wydobycia zagospodaruje 3,2 mld zł, a segment Downstream, na który składa się energetyka, rafineria i petrochemia – 6,4 mld zł. Detal – 1,2 mld zł.

Jeśli chodzi o podział geograficzny tych inwestycji, to 65% przewidzianych jest w Polsce, 16% – w Czechach, 15% w Kanadzie i po 2% w Niemczech i na Litwie.

Główne cele strategiczne, które zamierzamy zrealizować w kolejnych latach, to wspomniana już Ebitda według LIFO na poziomie 5,1 mld zł. Średnioroczne nakłady inwestycyjne odpowiadające temu poziomowi Ebitda, to 4,1 mld zł. Planujemy wzrost wydobycia węglowodorów do poziomu 6 mln ekwiwalentu baryłek ropy rocznie w 2017 r., utrzymanie dźwigni finansowej poniżej 30% oraz konsekwentny wzrost poziomu wypłacanej dywidendy.

Jak wspomniał już pan minister, w 2014 r. nabyliśmy 16,3% akcji Česká Rafinérská od firmy Shell, podpisaliśmy również umowę z firmą ENI na nabycie pozostałych udziałów. Chodzi o to, aby skonsolidować te udziały w jednym ręku, całkowicie kontrolować zakłady Ceska Rafinerska i korzystać z pojawiających się w ten sposób synergii.

Grupa Orlen posiada w Europie Środkowej największą sieć sprzedaży detalicznej paliw, liczącą na koniec 2014 r. 2692 obiekty. Wszystkie sieci działające we wszystkich krajach zwiększyły swoje udziały w rynku. Grupa Orlen rozwija sprzedaż tzw. pozapaliwową, przede wszystkim sprzedaż gastronomiczną, poprzez swoje marki Stop Cafe i Stop Cafe Bistro. Możemy powiedzieć, że jesteśmy dziś największą siecią gastronomiczną w Polsce, ponieważ obsługujemy już 1250 punktów i wszystkie te działania w detalu umożliwiły osiągnięcie historycznie najwyższych wyników w tym segmencie.

Oczywiście konsekwentnie kontynuujemy rozwój w dwóch nowych segmentach – w energetyce i w obszarze poszukiwań i wydobycia. W energetyce budujemy dwa wspomniane bloki gazowo-parowe, we Włocławku i w Płocku, natomiast, jeśli chodzi

o poszukiwania i wydobycie, to kontynuujemy prace związane z poszukiwaniem gazu łupkowego w Polsce oraz rozwijamy działalność produkcyjną na terenie Kanady.

Wyniki finansowe w 2014 r. oceniamy jako bardzo dobre. Osiągnęliśmy rekordowy wynik Ebitda – zysk operacyjny przy zastosowaniu wyceny zapasów metodą LIFO. To zysk operacyjny powiększony o amortyzację, z wyłączeniem niegotówkowych odpisów aktualizujących wartość majątku trwałego. Odpisów tych dokonano z powodu sytuacji na rynku – spadających cen ropy oraz ze względu na słabe perspektywy dla branży rafineryjnej. Odpisy dotyczyły przede wszystkim Orlen Lietuva. Odpisaliśmy tam 4,2 mld zł. Jeśli chodzi o segment rafineryjny Unipetrolu, to odpisaliśmy 0,8 mld zł. W wyniku spadku cen ropy odpisaliśmy 300 mln zł w Orlen Upstream, czyli w poszukiwaniach i wydobyciu.

Źródła finansowania. Nadal kontynuujemy proces dywersyfikacji źródeł finansowania. W 2014 r. zakończyliśmy z sukcesem emisję obligacji detalicznych na kwotę 1 mld zł oraz przeprowadziliśmy emisję euroobligacji na kwotę 500 mln euro. W wyniku tych działań struktura zadłużenia grupy odpowiada ekspozycji operacyjnej i wynosi 59% – euro, 24% – złotówki, 8% – czeskiej korony. Pozostała część, to dolary kanadyjskie i amerykańskie.

Dźwignia netto na koniec 2014 r. wyniosła 33%, a wskaźnik długu netto do Ebitda – 1,29.

Koncern jest doceniany za konsekwencję w dążeniu do utrzymania stabilnych wyników finansowych, dyscyplinę i racjonalne podejście w planowaniu wydatków inwestycyjnych, co zostało odzwierciedlone w podniesionych ocenach ratingowych zarówno przez agencje Fitch, jak i Moodys do poziomu inwestycyjnego z perspektywa pozytywną. Działania te docenili również inwestorzy na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, akcje Orlenu w 2014 r. razem z dywidendą dały najlepszy zwrot, wśród polskich blue chipów, przekraczający 23%.

Inne wydarzenia warte odnotowania, to przede wszystkim szereg nagród, które otrzymaliśmy. Nastąpił kolejny wzrost wartości marki Orlen do 4,4 mld zł, Orlen po raz 8 z rzędu został najcenniejszą polską marką w 2014 r. oraz po raz kolejny – w 2015 r., jako jedyna firma z Polski, a nawet jedyna firma z Europy Środkowej Orlen znalazł się na liście najbardziej etycznych firm świata w publikowanej przez amerykański Instytut Ethisphere. Zostaliśmy też wyróżnieni nagrodą w kategorii specjalnej „Efektywność w zarządzaniu – Spółka Roku" w konkursie Diamenty Polskiej Chemii. Po raz kolejny potwierdziliśmy swoją pozycje wśród najlepszych pracodawców, odbierając czwarty z kolei certyfikat Top Employers Polska 2015, a prezes Jacek Krawiec na dziesiątej edycji Konferencji Nafta Chemia otrzymał tytuł „Człowieka Dekady – Tego, który zmienił polską Naftę i Chemię". Dziękuję bardzo. Chętnie odpowiemy na państwa pytania.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Zanim oddam głos panu posłowi Małeckiemu, chciałem zapytać o przyszłość Możejek, bo ten wątek od dłuższego czasu wraca po raz kolejny. Właściwie potwierdza się, że jest to duże wyzwanie, duży kłopot dla Orlenu. Na pewno państwo rozważacie jakieś ścieżki poradzenia sobie z tą sytuacją. Jestem ciekaw, w jakim horyzoncie czasowym? To pierwsze pytanie. Pan poseł Małecki – bardzo proszę.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Chciałbym uzyskać informację, skąd dokładnie państwo czerpiecie informację o tym, że szara strefa przenosi swoją aktywność na rynek benzyn silnikowych i autogazu? Przy okazji przypomnę, że szarą strefę poniekąd wywołał Orlen, bo państwo, utrzymując sztucznie minimalne marże w 2011 r. przed wyborami, trochę wypuściliście dżina z butelki. Wtedy protestowali przedstawiciele branży skupieni w POPiHN czy w Polskiej Izbie Paliw Płynnych. Zresztą, o ile pamiętam, to Polska Izba Paliw Płynnych i BP skarżyły Orlen do UOKiK i w gruncie rzeczy, do dzisiaj z tym problemem nie można sobie poradzić. Prosiłbym o komentarz w tej sprawie. Pamiętamy wypowiedź pana prezesa Krawca z „taśm prawdy", kiedy to mówił, że premier Donald Tusk żartował, że po wyborach benzyna może być i po 7 zł. Wcześniej państwo zaciskaliście pasa.

Chciałbym uzyskać też informację, jakie są plany Ministerstwa Skarbu Państwa i Orlenu w zakresie połączenia Anwilu Włocławek z Grupą Azoty? Ewentualnie, czy

to jest przejecie Anwilu przez Grupę Azoty? Jednocześnie tu bym dodał jeszcze jeden temat: czy Orlen, jako właściciel Anwilu, widzi ryzyko na rynku dystrybucji produktów chemicznych w postaci nadmiernej monopolizacji kanałów dystrybucyjnych. Czy tu nie ma takiej sytuacji, że ktoś po prostu w jednym ręku skupia zbyt wiele rynku hurtowego, wychodzącego prosto z zakładów produkcyjnych?

Podajecie państwo, że pozycja Orlenu uległa wzmocnieniu o 1,7 pkt. procentowego. Czy to jest pozycja na rynku detalicznym i jaka jest pozycja koncernu na rynku hurtowym?

Jaka jest wielkość zapasów obowiązkowych Orlenu, liczona w metrach sześciennych lub tonach, w ropie i w paliwach? Jaka część tych zapasów została sprzedana różnym podmiotom finansowym w kolejnych latach w celu poprawienia wyniku Orlenu? Chciałbym również uzyskać informację, jaka jest strategia PKN Orlen w zakresie IKS „Solino"? Z informacji Ministerstwa Środowiska wynika, że Orlen uzyskał koncesję na rozpoznanie złoża soli w Lubieniu Kujawskim. Ma tam powstać kopalnia soli, magazyn na gaz ziemny, a koncesję na rozpoznanie złoża Damasławek uzyskał GazSystem. Ma tam powstać magazyn na gaz ziemny. W jaki sposób polski rząd koordynuje prace podległych spółek związanych z budową nowych kopalni soli i podziemnych magazynów gazu?

Panie prezesie, będę też wdzięczny za informacje, silnie argumentujące przejście na czterobrygadowkę w Orlenie. Niedawno prezes Lotosu, pan Olechnowicz, na posiedzeniu naszej Komisji mówił, że w Lotosie to się nie sprawdzało, nie widział takiej potrzeby. Byłbym wdzięczny za odpowiedź szerszą, niż, że „Lotos, to Lotos, a Orlen, to Orlen". Ile osób zapisało się do PDO, które ruszyło od 1 stycznia?

Wracając do kwestii czterobrygadówki; wedle związków oszczędności miały wynosić 20 – 26 mln zł rocznie. Znów wracam do „taśm prawdy", gdzie prezes Krawiec mówił, że daje się na jakiś koncert 30 mln zł i „może to wziąć na klatę". Z tego byłaby „przejedzona" zmiana na czterobrygadowkę i jeszcze trochę zostaje.

Proszę też o informację, jaka wartość dodana dla Spółki miała wynikać z zatrudnienia pana Ostachowicza? Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, przepraszam, jednocześnie chciałbym poinformować, że za chwilę będę miał wystąpienie na sali plenarnej. Jeśli zdążę wrócić, to będę, jeśli nie, to po prostu odsłucham sobie z relacji w telewizji lub ze stenogramu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Zrozumiałem, panie pośle. Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Rojek.

Poseł Józef Rojek (ZP):

Panie ministrze, szanowny panie przewodniczący, panie prezesie, chciałem zapytać o Możejki. Pytam o nie, odkąd jestem w Komisji Skarbu Państwa, i od 2008 r. ta inwestycja była krytykowana totalnie przez rządzących i przez prezesów. Mamy rok 2015. Jeśli nie można tam nic zrobić, to jaka jest strategia, co do tej spółki? Jest jakaś nadzieja, że to będzie funkcjonowało? Co w ogóle się tam teraz czyni? Czy jakakolwiek instalacja tam pracuje, czy nic nie pracuje? Prosiłbym o wyjaśnienie, czy jest jakaś konkretna decyzja w tej sprawie? Bo to ciekawa sprawa: inaczej to się zapowiadało, a inaczej jest. Rozumiem, że takie inwestycje też się trafiają, bo sytuacja jest taka, jaka jest. Pozwalają, nie pozwalają? Jak nie chcą tego, to po co to trzymać, skoro to i tak bez przerwy jest na minusie? Proszę wypowiedzieć się jednoznacznie co do tego.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Proszę, pan poseł Kaczor.

Poseł Roman Kaczor (PO):

Panie prezesie, w materiale, który nam dostarczono z Orlenu, jest napisane, że zgodnie z szacunkami szara strefa opanowała 1/5 rynku. Na jakiej podstawie podajecie państwo takie wyliczenia?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję. Pan poseł Borowczak, proszę bardzo.

Poseł Jerzy Borowczak (PO):

Jak zawsze, prawie wszystkich nas interesują te Możejki. Chciałbym uzyskać konkretną informację, jaka była idea zakupu Możejek, czyje to były decyzje? Czy Rady Nadzorczej, czy Wspólników, czy tylko Zarządu? Jaka analizę przeprowadzono, by 1,5 mld dolarów dać na bezpieczeństwo – bo taka pewnie była idea, czyli na zabezpieczenie energetyczne Polski? „Na dziś" te pieniądze są wyrzucone. Te straty, które panowie podajecie, narastają. Jeśli była taka idea w roku 2007 czy 2006, to chciałbym to wiedzieć. Dlaczego tak trudno podjąć decyzję o tym, by zamknąć te Możejki, bo pewnie sprzedać ich nie można, chociaż pewnie panowie i to rozważacie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuje bardzo. Pan przewodniczący – bardzo proszę.

Poseł Jacek Najder (niez.):

Panie ministrze, wspomniał pan we wcześniejszej wypowiedzi, że narasta zjawisko szarej strefy i że dotyczy ono w coraz większym stopniu obrotu nielegalnymi paliwami, zwłaszcza dotyczy to benzyn i autogazu. Pamiętam, że kiedy przy ustawie o biopaliwach i biokomponentach, albo może o zapasach strategicznych, teraz już nie pamiętam dokładnie, wprowadzaliśmy zabezpieczenia dla podmiotów prowadzących obrót paliwami w postaci 10 mln zł, to „zdejmowaliśmy" poprzez poprawki konieczność tego zabezpieczenia z przedsiębiorstw handlujących paliwami w sektorze autogazu uznając, że jest to sektor, w którym, przynajmniej dotychczas, nie było tak dużego nasilenia nielegalnego obrotu w szarej strefie. Uznaliśmy również, że ze względów technicznych obrót sprężonym autogazem jest trochę problematyczny dla szarej strefy. Czy dzisiaj ministerstwo cofa swoją rekomendację, uznając, że również strefa autogazu jest tym sektorem, w którym wzrasta zjawisko nielegalnego obrotu?

Mam pytanie do pana prezesa. Państwo prowadzicie inwestycje kogeneracji bloków parowo-gazowych Włocławek i Płock. W jednym z odnośników sugerują państwo, że ta budowa elektrociepłowni we Włocławku była głównie w celu zabezpieczenia dostaw energii elektrycznej i cieplnej dla Grupy Kapitałowej Orlen. Czy w związku z tym, że Orlen prowadzi również prace poszukiwawcze i wydobywcze na złożach niekonwencjonalnych, Grupa Orlen planuje też wzrost swojej aktywności w sektorze wytwarzania energii i czy może to być połączone z ekspansją i poszukiwaniem złóż niekonwencjonalnych? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Zadam pytanie dosyć kłopotliwe. W ramach konsultacji jakąś wiedzę pozyskaliśmy, ale powinni ją też posiadać inni członkowie Komisji. Przeglądając te materiały wspólnie z panią przewodniczącą nie mogliśmy znaleźć informacji o wyniku Grupy. Pan minister przekazał nam informację, że jest to strata na poziomie 1 mld zł, ale wypadałoby, żeby tego rodzaje informacje były zawarte w materiale dla Wysokiej Komisji Skarbu Państwa i to przekazane w sposób widoczny. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie ministrze, mam pytanie o przyszłość Anwil Włocławek. To jest chyba jeden z największych zakładów pracy we Włocławku. Jest duża obawa, co się z nim dalej będzie działo? Wiem, że na ten temat była wymieniana korespondencja z ministerstwem. Przyszłość jest niewiadoma. To mnie najbardziej interesuje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Bardzo proszę, kto z państwa chce zabrać głos? Prosimy o udzielenie odpowiedzi i o kilka słów na temat wyniku Grupy, jako całości.

Członek Zarządu ds. Sprzedaży PKN Orlen Marek Podstawa:

Tak, jak mówiłem, paradoksalnie, mimo tych wszystkich odpisów, ponieważ to były odpisy czysto księgowe, a nie gotówkowe, Grupa osiągnęła rekordowy wynik, jeśli chodzi o gotówkę. Zarobiliśmy 5,2 mld zł i to był historycznie najwyższy wynik gotówkowy, jaki Grupa osiągnęła. Ponieważ zmieniała się sytuacja makro i ponieważ perspektywy dla branży, nie są zbyt optymistyczne, następował spadek cen ropy, więc byliśmy zobli-

gowani przez audytora przy aktualizacji Strategii do dokonania pewnych odpisów aktualizujących wartość majątku i oczywiście, ponieważ rafineria w Możejkach działa tak, jak wiemy, to odpis dotyczył w głównej mierze tej rafinerii. Oczywiście pojawiły się też odpisy na zapasach obowiązkowych, które też są przeszacowane i jest zabieg czysto papierowy. Ponieważ spadająca cena ropy zmusza nas do przeszacowania zapasów, to ile dobrze pamiętam, tam też dokonaliśmy przeszacowania na kwotę 2,7 mld zł.

Generalnie, jeśli chodzi o wyniki finansowe, poziom zadłużenia, sytuacja jest bardzo dobra, aktualizacje wartości majątku doprowadziły do tego, że rzeczywiście końcowy wynik – zysk netto był negatywny. Natomiast, ponieważ Spółka ma bardzo dobrą sytuację finansową, silna pozycję gotówkową, to oczywiście, tak jak w Strategii deklarowaliśmy już wcześniej i jak powtarzamy teraz, Spółka nadal będzie wypłacała dywidendę.

Jak prezes Jędrzejczyk powiedział, nie jest kwestią, czy będziemy wypłacać dywidendę, tylko, w jakiej wysokości ją wypłacimy. To tyle komentarza w tej sprawie

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Panie prezesie, celem tego posiedzenia jest to, abyśmy szczerze porozmawiali o otoczeniu zewnętrznym, które jest trudne dla naszych koncernów. Jeżeli koncern osiągnął stratę, to się nazywa to stratą i ona wynosi 1,1 mld zł. Nie ma powodu, by się tego wstydzić. Komisja Skarbu Państwa w takich sprawach powinna być informowana jednoznacznie. Nie ma sensu uciekać od rzeczywistości.

Członek Zarządu ds. Sprzedaży PKN Orlen Marek Podstawa:

Nie próbuję uciekać od rzeczywistości. To jest…

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Ale nie ma tego w materiale, przejrzałem go z każdej możliwej strony.

Członek Zarządu ds. Sprzedaży PKN Orlen Marek Podstawa:

Rzeczywiście, strata za IV kwartał wynosiła 1,1 mld zł.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Chodzi o informację. Naprawdę rozumiemy otoczenie zewnętrzne. Nikt nie postponuje władz Spółki z tego powodu. Natomiast mamy prawo do kontaktu z rzeczywistością i o to serdecznie proszę. Proszę już o udzielenie odpowiedzi na pytania, które padły, a ten wątek zamykam.

Członek Zarządu ds. Sprzedaży PKN Orlen Marek Podstawa:

Kolejne pytanie dotyczyło przyszłości Możejek. Oczywiście są to już dane historyczne. Jak wszyscy wiemy, Orlen zainwestował nie półtora miliarda, przepraszam za sprostowanie – to było w sumie ponad 3,5 mld dolarów, jeśli chodzi o zakup i modernizację rafinerii w Możejkach. Rafineria została zakupiona w 2006 r. w szczycie koniunktury, jeśli chodzi o branżę rafineryjną. Zakup pewnie dzisiaj miałby swoje uzasadnienie, gdyby ta koniunktura się utrzymała. Jak wiadomo, branża jednak działa cyklicznie, podlegamy silnym wahaniom koniunktury i marże rafineryjne ulegają, nawet z roku na rok, dużym zmianom.

Rafineria została zbudowana jeszcze w czasach Związku Radzieckiego, obsługiwała lokalne rynki, natomiast dziś jest ulokowana w Krajach Bałtyckich o bardzo niewielkim potencjale rynkowym. Liczba mieszkańców jest bardzo ograniczona. W związku z tym rafineria jest zakładem typowo eksportowym. Ponadto, zaraz po jej uruchomieniu nastąpiła znana awaria, odcięto dostawy ropy rurociągiem. Rząd litewski nam nie pomaga. Koleje litewskie rozebrały 20 km torów, które były alternatywą, jeśli chodzi o transport produktów, więc musimy korzystać z bardzo drogiej logistyki na miejscu. W związku z tym wyniki są dość słabe. W zasadzie, gdybym chciał opisać sytuację, w jakiej znajdują się rafinerie, w szczególności rafineria w Możejkach, to wskazałbym na trzy czynniki. Pierwszym z nich jest sytuacja makro, na która nie mamy w zasadzie żadnego wpływu. Marże rafineryjne, ceny ropy są kształtowane przez światowe rynki. Drugi czynnik, to działalność operacyjna i tam rzeczywiście wszystko jest w naszych rękach. Możemy restrukturyzować firmę, poprawiać efektywność, optymalizować procesy. I tam zrobione zostało w zasadzie wszystko, co można było zrobić. Trzeci czynnik,

to regionalne uwarunkowania i koszty działalności wynikające z lokalizacji rafinerii. Można powiedzieć, że praktycznie 50% produkcji rafineryjnej musi zostać wyeksportowane. Jeżeli eksportujemy ten produkt, to często trafia on na rynki Ameryki Północnej, gdzie musimy konkurować z rafineriami amerykańskimi, które mają tańszy surowiec. Ponieważ obowiązuje zakaz eksportu ropy ze Stanów Zjednoczonych, a tej ropy jest tam nadmiar, więc surowiec, zwykle West Texas Intermediate, która jest benchmarkiem, była nawet do 20% dolarów na baryłce tańsza od ropy Brent. Surowiec jest więc dużo tańszy, a to jest główny koszt prowadzenia działalności. Drugim największym kosztem prowadzenia działalności rafineryjnej jest energia. Ceny gazu w USA z tych samych powodów, dla których ropa jest tańsza, były momentami pięcio- a nawet sześciokrotnie niższe, niż w Europie, w związku z czym amerykańskie rafinerie produkują paliwa dużo taniej. My, mając rafinerię ulokowaną w takim miejscu, w zasadzie bez zabezpieczonych dostaw najtańszym możliwym medium, czyli rurociągiem, bez możliwości korzystania z taniej logistyki, ponieważ koleje litewskie obciążają nas taryfami wyższymi nawet niż przypadkowych klientów, takich jak Białoruś czy inni, którzy płacą 30% mniej niż rafineria Możejki, musimy jeszcze to paliwo zawieźć do Ameryki Północnej. Tak więc nasze możliwości konkurowania są bardzo ograniczone. Ale, tak jak powiedziałem: zależy to od tych trzech czynników, więc kiedy sytuacja makro trochę się poprawia, to my w zasadzie, albo działamy z niewielką stratą, albo na granicy opłacalności. Jedynym rokiem, w którym zarobiliśmy pieniądze, był rok 2012, poza tym ponosimy permanentne straty. W związku z tym jesteśmy przygotowani na scenariusze różnego typu. Oczywiście, jak państwo wspomnieli, następowały próby sprzedaży tej rafinerii, ale nie zakończyły się one sukcesem z różnych powodów. Zarówno z powodu ograniczonej liczby potencjalnych inwestorów, jak i z powodu ceny, jaką proponowali oferenci.

Nie chcę się wypowiadać na temat motywów zakupu tej rafinerii, czy inwestowania w nią. Jak powiedziałem, była ona kupiona w szczycie koniunktury, ponadto był to też ruch defensywny, była obrona przed przejęciem jej przez inwestora, który mógłby doprowadzić do zalania polskiego rynku paliwami niekoniecznie produkowanymi w sposób do końca transparentny. Wiemy, że z jednej strony konkurujemy z rafineriami amerykańskimi, ale z drugiej strony mamy modernizowane rafinerie rosyjskie, które podobnie, jak amerykańskie, mają dostęp do tańszego surowca i do tańszej energii. Praktycznie biorąc, rafineria znajduje się w przysłowiowych kleszczach. Póki co, jej bronimy i tak, jak powiedziałem, jesteśmy gotowi do realizacji różnego rodzaju scenariuszy, łącznie z jej zamknięciem. Jeżeli sytuacja makro, tak jak na przykład obecnie, jest dość sprzyjająca, to rafineria działa, w zasadzie utylizacja wynosi 88%. Wszystkie instalacje działają, produkujemy i dopóki rafineria jest w stanie produkować tę przysłowiową gotówkę, a operacyjnie prowadzona jest doskonale, bardzo niskim kosztem, to staramy się ją utrzymywać przy życiu. Ale nie za każdą cenę. To tyle, jeśli chodzi o Możejki.

Szara strefa i komentarz dotyczący marży przed wyborami. Przypomnę, że w 2011 r. na rynku była zgoła odwrotna sytuacja, do tej, z która mamy do czynienia dzisiaj: ceny ropy rosły dramatycznie – o 35% w 2011 r. Do tego osłabiała się jeszcze złotówka, więc byliśmy niejako pod podwójnym ciśnieniem. Wówczas w prasie, telewizji pojawiały się oskarżenia pod adresem Orlenu, że kierowcy muszą płacić tak wysokie ceny ze względu na naszą monopolistyczną pozycję na rynku, ze względu na nieudane inwestycje w Możejkach itd. Widzieliśmy erozję naszych udziałów w rynku. Postanowiliśmy bronić udziałów w rynku i repozycjonować się na nim, zejść z pozycji lidera cenowego, gdy to my dokonywaliśmy podwyżek cen, a cały rynek podążał za nami. Postanowiliśmy wypracować maksymalnie efektywne sposoby zarówno prowadzenia sprzedaży, jak i produkcji i bronić swoich udziałów w rynku. Związane to było też z pewnym ograniczeniem możliwości podnoszenia cen. To repozycjonowanie polegało na tym, że czekaliśmy, aż ktoś z naszych konkurentów podniesie cenę, nie chcieliśmy być liderem cenowym. Ponieważ nasi konkurenci byli przyzwyczajeni, że zawsze Orlen był tym liderem, więc wyczekiwali, skarżyli się do UOKiK. Podlegaliśmy kontroli UOKiK. W naszych działaniach nie stwierdzono jednak żadnych nielegalnych praktyk. Wręcz przeciwnie: wszystko było prowadzone w sposób bardzo transparentny. To, że byliśmy w stanie utrzymać niskie ceny nie wynikało z żadnych pobudek politycznych, ale mieliśmy tak ograniczone koszty,

że nie ponosiliśmy straty. O ile pamiętam, to w ubiegłym roku byliśmy chyba jedyną firmą, która rzeczywiście miała pozytywne wyniki, natomiast inne firmy ponosiły straty, ponieważ ich biznesy nie były tak efektywne, jak nasz. Strategia ta zakończyła się sukcesem. Oczywiście przetrzymaliśmy próg cenowy 5 zł, a potem utrzymaliśmy próg cenowy 6 zł i nasi konkurenci musieli się poddać. Dzięki temu dzisiaj Orlen osiąga rekordowe wyniki. Jeśli chodzi np. o detal, to w 2014 r. mieliśmy zarówno rekordowy zysk, jak i rekordowy wolumen, zwiększyliśmy udziały we wszystkich rynkach. Ten wzrost o 1,7 % dotyczył rynku detalicznego. W tej chwili nasz udział w rynku detalicznym, to 36% -37% i widać, że mimo tego repozycjonowania, tej walki i pewnych kosztów z tym związanych, długoterminowo strategia ta przynosi bardzo dobre rezultaty.

Szara strefa nie została wywołana przez te ceny. Jeżeli ktoś chce działać nieuczciwie, to nie ma znaczenia, jaki poziom cen jest na rynku. Po prostu tak duża jest pokusa oszukania na cenie, gdzie wysokość VAT, to 23%, że niezależnie od warunków cenowych na rynku, nikt działający w uczciwy sposób, nie jest w stanie takich cen osiągnąć. Szacunki, które podajemy, te 20%, pochodzą z 2012 r., z opracowania przygotowanego przez jednego z konsultantów dla Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego. Później dane te były aktualizowane. Oczywiście te szacunki nie podają precyzyjnej liczby, ponieważ jest bardzo trudno określić poziom szarej strefy, natomiast podają one przedział. I ten przedział, to jest, o ile dobrze pamiętam, między 18% a 25%, więc my mówimy, że ta 1/5, około 20%, to jest to, co jest sprzedawane na naszym rynku z pominięciem VAT. Paliwa te często są sprowadzane z krajów ościennych i to nie jest jeden kierunek. To nie są tylko paliwa ze Wschodu. To są często paliwa z Niemiec, przywożone autocysternami, to są też paliwa przywożone do Polski pociągami lub przyjeżdżające tranzytem. Jest wiele różnych schematów, o których dzisiaj wiemy już dużo więcej i dzięki temu, dzięki zmianom legislacyjnym, dzięki pewnej świadomości zarówno branży, jak i służb odpowiedzialnych za przestrzeganie prawa, udaje się wiele tych procederów zakończyć. Tak, że myślę, że następuje wyraźna poprawa.

Następne pytanie dotyczyło zapasów obowiązkowych. Zapasy obowiązkowe w PKN Orlen są przechowywane w większości IKS „Solino" oraz w naszych terminalach paliw, jak też w terminalach paliw kontrolowanych przez OLPP i PKN. Fakt sprzedaży i odkupu pewnych transz zapasów ropy pozwala nam optymalizować przepływy gotówkowe. Po prostu szukamy – to też jest sposób na poszukiwanie finansowania. Jeżeli zawieramy umowę z bankiem, to sprzedajemy mu zapas. Bank za pewną opłatą utrzymuje ten zapas dla nas, natomiast my mamy wówczas gotówkę, którą możemy operować. Po czym, po ustalonym z góry okresie, odkupujemy te zapasy. One nie zmieniają fizycznie swego miejsca składowania. Jeżeli odsprzedajemy zapasy, które są w naszych kawernach w IKS „Solino", to one tam pozostają. Nikt ich nie rusza. To jest czysto finansowa operacja, pozwalająca nam optymalizować przepływ gotówki.

Następne pytanie dotyczyło strategii w IKS „Solino". Jak państwo zapewne wiedzą, 23 stycznia udało nam się zakończyć protest, który trwał w IKS „Solino" z przerwami od 2006 r. i był zawieszany. Osiągnięte porozumienie jest w pewnym sensie awangardowe. Dotyczy dwóch zasadniczych wątków, czy strumieni..

Pierwszy, to strumień pracowniczy. Uzgodniliśmy ze związkami zawodowymi, że bardzo skomplikowany system obowiązujący dotychczas w „Solino" i pakiet socjalny, który został podpisany w 1996 r., przy prywatyzacji IKS „Solino" i zawierał klauzule zupełnie już odstające od obecnej rzeczywistości, zastąpimy nowym układem zbiorowym pracy, wynegocjowanym czy opracowanym wspólnie do końca 2015 r. Powołaliśmy zespół, który pracuje wspólnie ze związkami zawodowymi nad treścią i zapisami nowego zakładowego układu zbiorowego pracy.

Drugi strumień, który uzgodniliśmy, dotyczy Strategii IKS „Solino". Stworzyliśmy zespół gospodarczy, w skład którego również zostali powołani przedstawiciele wszystkich związków zawodowych, przedstawiciele PKN i IKS „Solino". Wspólnie, na cyklicznych, odbywających się co dwa tygodnie spotkaniach, opracowuje on nową Strategię dla IKS „Solino". Nie ma tam żadnej sprzeczności interesów, ponieważ zarówno PKN Orlen, pracownicy i związki zawodowe są żywotnie zainteresowani jak najlepszą kondycją firmy, w której pracują.

Kontynuując ten wątek chciałbym odnieść się do koncesji, którą uzyskaliśmy w Lubieniu Kujawskim. Jest to kopalnia soli, która jest w fazie projektowej i rzeczywiście rozpatrujemy nadal różne scenariusze, jeśli chodzi o tę kopalnię. Docelowo w Strategii PKN Orlen umieściliśmy zapis, w którym zobowiązaliśmy się do upraszczania struktury Grupy Kapitałowej. Gdyby więc doszło do realizacji tego projektu, to najprawdopodobniej długoterminowo IKS „Solino" i kopalnia „Lubień" zostałyby pewnie połączone, ponieważ obie kopalnie produkowałyby solankę, obie zajmowałyby się kawernami. Jedna najprawdopodobniej pozostałaby przy paliwach płynnych, a druga najprawdopodobniej obsługiwałaby kawerny gazowe.

Jeśli chodzi o relacje dotyczące koncesji GazSystemu w Damasławku, to trudno mi się do tego odnosić. Jesteśmy, oczywiście, otwarci na rozmowy z GazSystemem i ewentualne rozpatrywanie różnego rodzaju konfiguracji, jeśli chodzi o przyszłe zagospodarowanie tych kawern czy złóż. Jeśli chodzi o magazyny paliwowe, to obecnie widzimy w Polsce lekki nadmiar pojemności, ale jeśli chodzi o magazyny gazu, to nadal jesteśmy daleko w tyle za Europą i myślę, że jest tutaj miejsce dla wielu jeszcze magazynów.

Następne pytanie dotyczyło zmiany systemu pracy z pięciobrygadowego na czterobrygadowy. Decyzja o tej zmianie została podjęta w związku z poszukiwaniem najbardziej optymalnego, najbardziej efektywnego systemu pracy i zarządzania naszymi zakładami produkcyjnymi. Oczywiście zaproponowaliśmy związkom zawodowym pewne rozwiązanie, które pozwoliłoby na pogodzenie aspiracji pracowniczych z uzyskaniem pewnej efektywności, jeśli chodzi o koszty produkcji i pracy. System pięciobrygadowy charakteryzuje się tym, że jest pewien moment w tygodniu, kiedy na jednej zmianie są dwie brygady. Czyli w gruncie rzeczy jest podwójna obsada ludzi. Wówczas część osób pracuje na swoich typowych stanowiskach, a ta druga część musi znaleźć sobie jakieś zajęcie. Często były to prace porządkowe, albo odbieranie sobie godzin wolnych za jakieś inny przepracowany czas. W związku z tym usiedliśmy do rozmów ze związkami zawodowymi, przejrzeliśmy też strukturę zatrudnienia w firmie. Okazało się, że jest dość duża grupa osób, które zbliżają się do wieku emerytalnego i kolokwialnie mówiąc, wykupiliśmy ten ich czas pozostały do osiągnięcia wieku emerytalnego. Zaproponowaliśmy program dobrowolnych odejść, który spotkał się z bardzo, powiedziałbym, przychylnym przyjęciem, bo prawdę mówiąc liczyliśmy, że zgłosi się do tego programu 180 osób, a zgłosiło się 246. W związku z tym powstaje też możliwość po pierwsze, zatrudnienia młodych, dobrze wykształconych ludzi na te stanowiska, po drugie, pojawiają się możliwości awansu wewnętrznego oraz poprawienia warunków osobom, które zostają i pracują. Oczywiście wszystkie strony: i strona społeczna i pracodawca podpisały odpowiednie porozumienia. Zgodziliśmy się na warunki i system jest wdrażany. Pracownicy mają możliwość wyboru między ośmio- a dwunastogodzinnym systemem pracy. Podchodzimy do sprawy bardzo elastycznie i myślę, że nikt nie ma powodów do narzekań.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące Anwilu, to tak, jak w każdym biznesie, tu też rozpatrujemy różnego rodzaju scenariusze. Oczywiście Anwil jest bardzo istotna spółką, jeśli chodzi o przedłużanie naszego łańcucha wartości. Jeśli mówimy o produkcji PCW, gdzie mamy rzeczywiście pewne strumienie, które są dla nas istotne, rozpatrujemy możliwe scenariusze w kontekście do wartości, biorąc pod uwagę wartość, jaką można wygenerować dla Orlenu i dla rynku. Oczywiście w pewnych dziedzinach jesteśmy bardzo znaczącym graczem, w innych nie jesteśmy. Na pewno istnieją możliwości lepszego uporządkowania i zorganizowania tego rynku, natomiast nie chciałbym o tych szczegółach czy strategiach i scenariuszach mówić, omawiać je w szczegółach, ponieważ jest to dopiero faza koncepcyjna. Żadne decyzje nie zapadły, nie mamy w tej chwili żadnego komunikatu, który można by przekazać na rynek. Jest po prostu tak samo, jak w przypadku innych biznesów: możemy hipotetycznie rozpatrywać różne scenariusze, które wygenerują dla koncernu największą wartość. Tak samo jest w przypadku Anwilu – pracujemy nad możliwymi scenariuszami, natomiast w Strategii mamy zapisane wydłużanie łańcucha wartości, więc stawiając to pytanie w kontekście naszej Strategii odpowiem, że na pewno nie chcielibyśmy się pozbywać strumieni, które dla nas są istotne i wydłużają łańcuch wartości.

Padło też pytanie, czy planujemy budowę kolejnych bloków gazowych. Oczywiście na tym etapie budujemy tylko te dwa bloki, które w naszej ocenie są bardzo efektywne. Wierzymy, że będą to jedne z najlepszych inwestycji energetycznych w naszym kraju w najbliższej przyszłości, ponieważ dzięki kogeneracji i dzięki temu, że i tak produkujemy dla siebie bardzo dużą część ciepła, czyli pary, te nadwyżki będziemy mogli sprzedawać na rynku, natomiast bardzo efektywnie i bardzo niskim kosztem będziemy w stanie wytwarzać energię i ciepło na własne potrzeby. Teraz nie mamy innych projektów poza Włocławkiem, który zostanie uruchomiony najprawdopodobniej pod koniec 2015 r. lub na początku roku 2016 i blokiem gazowo-parowym w Płocku, którego uruchomienie przewidziane jest na koniec 2017 r.

Padło też pytanie dotyczące funkcji pana Ostachowicza w naszym zarządzie. Generalnie nie mam żadnych komentarzy. Były rozważania na ten temat. Ponieważ działamy coraz aktywniej w strukturach UE, a pan Ostachowicz ma bardzo dobre doświadczenie, więc myślę, że tu była dość istotna rola do odegrania dla niego. Natomiast w wyniku innych działań czy sytuacji, o której nie mam pojęcia i której nie zamierzam komentować, nie udało się to.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Czy więc Orlen sobie poradzi?

Członek Zarządu ds. Sprzedaży PKN Orlen Marek Podstawa:

Zarząd sobie radzi w najmniejszym możliwym składzie, więc pewnie dalej będzie sobie radził. Mam nadzieję, że odpowiedziałem na wszystkie pytania.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś wątki, które chcieliby państwo poruszyć? Poseł Suski i poseł Jaworski, proszę bardzo.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, panie prezesie – tak chyba mogę pana tytułować? Mam pytanie dotyczące właśnie pana Ostachowicza. Kto go zarekomendował? Ile dni pracował i jaką otrzymał odprawę?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Najpierw pytania, potem poproszę pana prezesa o odpowiedź. Proszę, pan przewodniczący Jaworski, bo chcę powoli zamykać listę mówców.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie prezesie, pana wypowiedź na temat przyszłości Anwilu Włocławek nie jest żadną odpowiedzią, dlatego, że jeżeli jest zakład pracy, ważny zwłaszcza dla społeczności lokalnej, pracuje w nim spora liczba pracowników, którzy dziś nie wiedzą, jaki czeka ich los, a mówi się o podziale zakładu, mówi się o tym, że część zakładu może być przekazana czy sprzedana, to w koncepcji zakładów, firm należących do Skarbu Państwa ta strategia powinna być przedstawiana z jakimś dużym wyprzedzeniem, zwłaszcza, że to nie jest część przynosząca jakąkolwiek stratę. Wnoszę tak z informacji dostępnych ogólnie. Dlatego prosiłbym o odpowiedź na pytanie, czy Anwil Włocławek będzie nadal funkcjonował w Grupie Orlen w najbliższym czasie? Czy w przewidywalnym czasie nie planujecie żadnej sprzedaży, żadnego podziału, czy też coś z tym zakładem będzie się działo? Jest to ważne tym bardziej, że każdy duży zakład pracy jest wartością dodaną dla społeczności lokalnej, chociażby poprzez to, że może różne rzeczy sponsorować. Jest on w związku z tym jakimś elementem pozytywnym. Z ogólnodostępnych informacji wiem, że drużyna koszykówki we Włocławku w tej chwili nie może liczyć na takie poparcie, na jakie liczyła kiedyś. Mówi się, iż dzieje się tak ze względu na to, że ten zakład może przestać funkcjonować w takiej skali, w jakiej funkcjonował. Sprawy społeczne są istotne i gdy słyszymy, jakie spółki Skarbu Państwa, jakie pieniądze przeznaczają na różne akcje sponsoringowe, to też na ten temat chciałbym uzyskać odpowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję. Nie widzę innych zgłoszeń. Aha, pan poseł Zubowski – proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie prezesie, nawiążę do słów pana prezesa na temat Możejek i zakupu tej rafinerii. Zgodzi się pan, że nikt nie jest w stanie dokładnie przewidzieć, w którym momencie jesteśmy w szczytowym okresie koniunktury? Gdyby tak było, to gra na giełdzie wyglądałaby zupełnie inaczej, niż wygląda. Przeważnie dopiero z perspektywy historycznej jesteśmy w stanie ocenić, który z momentów był tym szczytowym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, teraz pan poseł.

Poseł Łukasz Zbonikowski (spoza składu Komisji):

Poseł Zbonikowski – spoza składu Komisji, ale parlamentarzysta z Włocławka. Poza argumentami, które przytaczał pan poseł Jaworski o sprawach społecznych, które są bardzo ważne, chciałbym podkreślić, że próba kombinowania przy bardzo dobrze prosperującej i funkcjonującej firmie, jaką jest Anwil, dotyczy przede wszystkim spraw gospodarczych. Korzystając z tego, że są tu przedstawiciele Orlenu, właściciela tej spółki, chcę zapytać, co ma na celu przygotowywanie do podziału tej firmy „na plasterki? Firmy, która przynosi zyski, bardzo dobrze prosperuje, bardzo dobrze radziła sobie przez dziesięciolecia dzięki temu właśnie, że miała dwa główne kompleksy, czyli PCW i nawozowy. To był bardzo dobry balans. W różnych koniunkturach zawsze dobrze się ratowała. Ratowała też bardzo korzystnymi, nierynkowymi cenami zakupu półproduktów od Orlenu, co było bardzo korzystne dla firmy. Czemu teraz są pomysły niszczenia tak dobrego zakładu, który przynosił zyski właścicielowi, miastu i regionowi? Skąd się biorą te pomysły rozdzielenia produkcji i już teraz wyprowadzania z firmy wielu działów, które obsługują tę firmę oraz docelowego zlikwidowania w ogóle siedziby spółki? Z tym wiążą się problemy nie tylko społeczne, ale i gospodarcze, czy choćby podatkowe. Czemu pozbawiać to miasto także tych wpływów? Gdzieś te podatki będą płacone, dla firmy to nie ma znaczenia, natomiast dla lokalnej gospodarki, społeczności i miasta ma ogromne. Bardzo bym prosił o potwierdzenie tych planów i pomysłów, a także podanie motywacji, leżącej u podstaw działań tego typu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Warzecha chce jeszcze zabrać głos. Nie widzę innych zgłoszeń.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Mam bardzo krótkie pytanie. Nie wiem, czy była omawiana ta sprawa, ponieważ się spóźniłem. Chciałem zapytać o przyszłość firmy działającej w ramach Orlen Południe Konkretnie chodzi mi o Rafinerię Nafty Jedlicze. Czy zachowa podobną strukturę produkcji, czy będzie to regeneracja olejów i odzyskiwanie oleju ze zużytych olejów, w tym opałowego i z przepracowanych olejów? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciał zabrać głos? Nie widzę. Zamykam dyskusję, proszę o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o kwestię ewentualnego połączenia Anwilu i Azotów, to zwracam uwagę, że obie spółki są spółkami giełdowymi, które, jeśli podejmują decyzję, to muszą ją zrealizować w określonym reżimie, w którym się znajdują. Z pewnością jakiekolwiek decyzje nie zapadły, a jeżeli sa prowadzone jakiekolwiek analizy, to być może na poziomie koncepcyjnym. Potwierdzam to, co powiedział pan prezes, że gdyby kiedykolwiek była podejmowana decyzja, to w każdym przypadku miałaby ona charakter biznesowy. Przy podejmowaniu jakiekolwiek decyzji pierwszorzędne znaczenie będzie miała budowa łańcucha wartości w grupie tzw. skarbowej. Dzisiaj sytuacja w przemyśle w ogóle, a nie tylko w tym obszarze, o którym mówimy, ma charakter dynamiczny i pewnie na każdą okazję wszelkie analizy są konieczne i potrzebne po to, by być przygotowanym na wszystko, co może się wydarzyć.

Jeżeli chodzi o kwestię zaniechania czy niesponsorowania, to przypomnę panie pośle, że przed pięciu laty Minister Skarbu Państwa w odniesieniu do spółek, w których posiada swoje udziały, wydał stosowne przepisy i oczekuje postępowania, również w sferze tego sponsoringu, wedle tych zasad. I to, oczywiście, spowodowało, że wiele tych aktywności sponsoringowych zostało zaniechanych, lub taka działalność w znacznym stopniu została uszczuplona. Te zasady, bowiem, muszą być na pewno transparentne i w każdym przypadku muszą mieć określone uzasadnienie biznesowe. Nie chodzi tu o podejmowanie decyzji, że ktoś dla kogoś będzie sponsorem z tego powodu, że w jakimś miejscu się znajduje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz głos ma pan prezes, bardzo proszę.

Członek Zarządu ds. Sprzedaży PKN Orlen Marek Podstawa:

Pierwsze pytanie dotyczyło znowu pana Ostachowicza i jego roli w Zarządzie. To, co powiedziałem o jego przyszłej roli, to są rzeczywiście kompetencje Zarządu i niejako rozmawialismy na ten temat. Natomiast, jeśli chodzi o powody, dla których zostaje powołany członek zarządu, absolutnie nie leży w kompetencjach zarządu, ale od organów nadzorczych. Ja nie mogę tego komentować, ani się wypowiadać na ten temat. Spółka nie płaciła żadnej odprawy. W zasadzie dla Spółki, to był drobny epizod, że członek Zarządu się pojawił i potem natychmiast zrezygnował. My w zasadzie tyle wiemy. Ponieważ wiedzieliśmy, że się pojawi, więc zastanawialiśmy się, jak najlepiej wykorzystać jego dotychczasowe osiągnięcia i umiejętności.

Jeśli chodzi o scenariusze dotyczące Anwilu, to absolutnie zgadzam się z tym, co powiedział pan minister. Chciałbym, żebyście państwo mieli świadomość, że ponieważ rośnie konkurencja, w tej chwili wszystkie firmy na świecie szukają wartości. I my też rozpatrujemy wszelkiego rodzaju scenariusze, które pozwoliłyby nam generować większą wartość. Tym bardziej, że jesteśmy spółką z rodziny spółek z udziałem Skarbu Państwa. Patrzymy więc wokoło, jak tę wartość maksymalizować, natomiast żadne decyzje nie zapadły i nie możemy zwolnić się z obowiązku poszukiwania dodatkowej wartości w pojawiających się okazjach, czy sytuacjach na rynku.

Trzecie pytanie dotyczyło Możejek i szczytu koniunktury. Oczywiście, że mówimy o szczycie koniunktury z perspektywy historycznej, natomiast w tamtym momencie to był „złoty wiek" dla rafinerii i nigdy wcześniej w historii rafinerie na świecie nie osiągały tak dobrych wyników, jak w momencie zakupu Możejek. Jeżeli jednak rzeczywiście ktoś działa w branży parę lat, to wie, że nie jest to stała sytuacja, bo branża podlega zmianom koniunktury. Jeżeli następuje jakiś szczyt, to też za chwilę będzie spadek i to wszystko będzie inaczej wyglądało. Zaczynałem pracę w branży na początku lat 90. Ropa wtedy kosztowała 10 dol. za baryłkę, parę lat temu kosztowała prawie 150 dol. Teraz kosztuje 50. Za chwilę zaś będzie być może kosztowała 20 dol. Ktoś mógłby powiedzieć, że się inwestowało wtedy w wydobycie, gdy ropa kosztowała 150 dol. i ktoś założył, że do końca świata ropa nie będzie tańsza niż 150 dol. Takich założeń, mając trochę doświadczenia, z zasady się nie przyjmuje.

Jeśli chodzi o Orlen-Południe, to rzeczywiście łączymy te spółki po to, żeby łatwiej nimi zarządzać, żeby uprościć strukturę grupy kapitałowej i stworzyć też coś na kształt takiego wyspecjalizowanego producenta różnego rodzaju specyfików, takich jak np. bioestry, rozpuszczalniki i inne produkty, których wolumen nie jest bardzo duży, ale które mają swoje nisze rynkowe i na których rzeczywiście można dobrze zarobić. Jeśli chodzi o przyszłość tych rafinerii i Orlenu Południe, to też trudno mi się w tej chwili wypowiadać, bo właśnie dopiero co stworzyliśmy ten podmiot i teraz zastanawiamy się nad rolą poszczególnych jego składników w przyszłej działalności. Myślę, że skoro ta działalność do tej pory była dochodowa i prowadzona bardzo efektywnie, to na pewno zostanie utrzymana, natomiast trudno mi się w tej chwili wypowiadać, jak to będzie wyglądać. Podobnie, jak na przykład nie mogę zadeklarować, że nic się nie wydarzy w Anwilu, bo trochę byśmy sobie związali ręce i nogi i w gruncie rzeczy Zarząd zostałby ubezwłasnowolniony pewnymi deklaracjami bez pokrycia. Dziękuję.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, no, panie przewodniczący, ja się jeszcze zgłaszam do głosu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Ja zamknąłem już debatę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jakim prawem? Ja się zgłaszam do głosu, a pan mówi, że zamyka posiedzenie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Przepraszam bardzo, panie pośle, ale poinformowałem o tym Wysoką Komisję wcześniej. Pytałem państwa, kto jeszcze chce zabrać głos i zakończyłem dyskusję.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja podniosłem rękę, zanim pan… Ja przepraszam bardzo, ale chciałbym zadać pytanie, ponieważ pan prezes na te pytania nie odpowiedział.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

To proszę dopowiedzieć – może w takim trybie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, proszę nie ograniczać dyskusji.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Ja nie ograniczam dyskusji, panie pośle, pytałem wszystkich członków Komisji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że są sprawy niewygodne dla Platformy, ale póki co, jeszcze jest w Polsce demokracja, chyba, że nas chcecie pozamykać, pokneblować, zakleić taśmą samoprzylepną usta, żebyśmy nie pytali, tak jak na spotkaniu panem Komorowskim.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Traktujemy pana od dzisiaj na specjalnych zasadach, proszę, niech pan powie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja rozumiem i was też traktuję na specjalnych zasadach. Wzajemnie się traktujemy na specjalnych zasadach. Proszę o odpowiedź., bo pan prezes w sprawie pana Ostachowicza powiedział, że on „się pojawił". Ja pytałem o to, kto go zarekomendował?. To jest pytanie. Czy go zarekomendował premier, minister, zielone ludziki, WSI, krasnoludki? On pojawia się i znika, jak w piosence. Pytałem konkretnie, skąd się pojawił? Czy przyjechał samochodem i powiedział: no, jak tu teraz będę? Jest chyba jakaś procedura? Jeżeli pan prezes nie wie, i powie, że ona spadł z nieba… I druga sprawa: pytałem, ile dni pracował? Odpowiedź była, że to był epizod. Ale przecież wiadomo, ile? Prasa donosiła, że wziął 2 mln zł odprawy. Mam pytanie: wziął, czy nie wziął, czy była ta odprawa przygotowana i została cofnięta pod presją opinii publicznej? Proszę o konkretną odpowiedź, a nie wyjaśnienie tego typu, że „się pojawił".

Członek Zarządu ds. Sprzedaży PKN Orlen Marek Podstawa:

Jeśli chodzi o….

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Przepraszam, panie prezesie, bo pan poseł Małecki wysyła mi sygnał, że chce coś powiedzieć „na poważnie". Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Ja też nie dostałem odpowiedzi na to pytanie. W sprawie pana Ostachowicza oczekuję odpowiedzi od pana ministra, bowiem to był najbliższy doradca Donalda Tuska. Premier Tusk przeprowadził się do Brukseli, a najbliższy jego doradca trafił do najcenniejszej polskiej spółki. Nawet dzisiaj na posiedzeniu usłyszeliśmy, że Orlen jest traktowany jako najcenniejsza polska spółka. Bardzo dobrze, ale ta sprawa wymaga wyjaśnienia. Chodzi o pytanie, które przedstawił pan poseł Suski: kto rekomendował pana Ostachowicza, skąd on się wziął w Zarządzie Orlenu, jakie koszty się z tym wiązały, ile dni przepra-

cował? Ta sprawa musi być dokładnie wyjaśniona. Panie ministrze, oczekuję na takie wyjaśnienia.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję już definitywnie. Bardzo proszę o komentarz, jeśli uzna pan to za stosowne.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni posłowie, jak słusznie zauważył pan poseł Marek Suski, wszystko powinno się odbywać zgodnie z ustalonymi procedurami, które określają sposób pojawiania się członków w zarządach poszczególnych spółek. Również w tym przypadku, stosownie do przepisów k.s.h. i statutu Orlenu, te decyzje były podejmowane przez Radę Nadzorczą Spółki. Jedynie Rada Nadzorcza Spółki, zgodnie ze swoimi kompetencjami w tej materii, może udzielić panom odpowiedzi, bo ona jest adresatem tych pytań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, przypominam jeszcze o wizytacji Komisji Skarbu Państwa w Porcie Gdynia w dniu 25 marca, we środę. Bardzo proszę osoby, które się tam wybierają, o kontakt z prezydium Komisji, o poważne deklaracje, bo wiążą się z tym określone koszty. Serdecznie dziękuję. W jakim trybie, panie pośle?

Poseł Marek Suski (PiS):

– Wypowiedź niezrozumiała.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Zamykam posiedzenie. Panie pośle, dziękuję, zamknąłem dyskusję.